

W tym tygodniu (6.04-10.04) temat kompleksowy – „Wielkanoc”

Cele główne:

- poznawanie zwyczajów wielkanocnych
- rozwijanie mowy
- przeliczanie w zakresie dziesięciu
- poznawanie różnych pisanek
- rozwijanie sprawności manualnej
- poznawanie budowy i właściwości jajka
- przygotowanie prostych potraw z jajek
- zapoznanie z ciekawostkami na temat pisanek
- zapoznanie z tym, do czego można wykorzystać jajka
- rozwijanie sprawności fizycznej
- zapoznanie ze zwyczajem oblewania się wodą w lany poniedziałek
- rozwijanie umiejętności dokonywania analizy i syntezy słów
- rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter.



#104851035

06.04 – PONIEDZIAŁEK



Temat kompleksowy: Wielkanoc

Temat dnia: Gipsowe pisanki

1. Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

JAJKO – to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątka, które jest symbolem nowego życia.

PISANKI – dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

CHLEB – jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielimy się nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

PALEMKA – miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

MAZURKI – przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

CHRZAN, A TAKŻE PRZYPRAWY – pieprz, sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

BARANEK – z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt. Kiedy gospodynie wypiekały babę drożdżową, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

ZAJĄCZEK – obwieszca wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

Karta pracy , cz. 3, s. 72

Czytanie podanych wyrazów z R. lub samodzielnie. Łączenie ich z odpowiednimi obrazkami. Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek , jakie są po lewej stronie karty.

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Gipsowe pisanki.”

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę. – Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę.

Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanki. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb? – Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka. Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach

i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata.

– Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto, sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada.

– Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajączek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty.

– To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek.

– Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodczy albo pieniędzy.

- Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.
- Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada.
- A przecież ma złamaną rękę.
- Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie?
 - zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.
- Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.
- O czym, dziadku?
- Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

3. Rozmowa na temat opowiadania:

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobiła stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?

4. Odkrywanie litery „F” - małej i wielkiej.

Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 58–61

Karta pracy Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia, s 67

5. Zestaw ćwiczeń:

- Zabawa orientacyjno-porządkowa – „Pokaż pisanekę”- Dziecko biega po pokoju. Na hasło: „Pokaż pisanekę”, zatrzymuje się i pokazuje piłeczki trzymane w dłoniach
- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych „Wysoko – nisko” -Dziecko stoi. Na hasło: Wysoko – staje na palcach, wyciągając ku górze ręce z piłeczką. Na hasło: Nisko – wykonuje przysiad podparty, stukając piłeczką w podłogę.
- Zabawa ruchowa z elementem skoku – Przeskocz piłeczkę. Dziecko wykonuje przeskoki obunóż przez położoną na podłodze piłeczkę
- Ćwiczenia tułowia – Dziecko w siadzie skrzyżnym , toczy wokół siebie piłeczki, na sygnał Rodzica (np. klaśnięcie) , dziecko zmienia kierunek toczenia.

- Zabawa ruchowa z elementami skoku – „Przeskocz piłeczkę” – Dziecko wykonuje przeskoki obunóż przez położoną na podłodze piłeczkę.

6. Zabawa plastyczna „Nasze pisanki”

Potrzebujemy: Różne materiały potrzebne do ozdabiania pisanek (farby, klej, nożyczki, kolorowe włóczki, kolorowy papier, mazaki, lakier do paznokci, patyczki do uszu, pędzle, ugotowane jajka). Dziecko wybiera sobie technikę, którą będzie ozdabiała pisanekę lub wykonuje każde jajko inną techniką.

- Farby plakatowe – malowanie jajek farbami.
- Kolorowe włóczki – oklejanie jajek włóczką.
- Kolorowy papier – oklejanie jajek kolorowym papierem, (można użyć papieru samoprzylepnego).
- Lakier do paznokci – patyczkiem do uszu lub pędzelkiem malujemy jajka.



